

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dotychczasony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztanie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztantach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje Doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N^{ro}. 22.

20. lutego 1847.

Przegląd artykułów.

Wiadomości zagraniczne: Stany Zjednoczone Ameryki Północnej: Walna bitwa z wojskiem meksykańskim co chwila spodziewana. — Santana prezydentem rzeczypospolitej meksykańskiej mianowany.

Hiszpanija: Nowy gabinet już zawiązany.

Anglija: Wniosek lorda Bentinck do bilu względem zakładania w Irlandyi kolei żelaznych

Francyja: Mowa Thiersa w czasie rozpraw izby deputowanych nad adresem i zdanie *Journal des Debats* o tej mowie. — Dowozy broni z Anglii na wybrzeże hiszpańskie. — Wielka eskadra ewolucyjna pod dowództwem księcia Joinville. — Wiadomości z Afryki.

Prusy: Emigrant polski Antoni Bobiński w Poznaniu rozstrzelany.

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Nowego Sacza.

Dodatek nadzwyczajny: O galicyjskich wyścigach konnych w roku bieżącym odbyć się mających.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Stany Zjednoczone Ameryki północnej.

Z Nowego Jorku pod dniem 13. stycznia donoszą: Kongres meksykański zebrał się i potwierdził oświadczenie Santany w jego liście do generała Taylor, to jest, że Meksyk dotąd nieprzystąpi do przedugodnych punktów pokoju, aż póki Ameryka wszystkich swoich wojsk z meksykańskiej ziemi, i wszyst-

kich swoich wojennych okrętów od meksykańskiego wybrzeża nie cofnie. A więc na ten raz będzie wojna nieprzerwanie trwała.

Według późniejszych wiadomości z Nowego Jorku z dnia 16. stycznia, Santana posunął się z całym swym wojskiem na 20,000 podawanem, naprzeciw najbardziej naprzód wysuniętym posterunkom amerykańskim, atoli bez żadnego skutku, gdyż generał Taylor dość wcześniej obsadził oba zagrożone miasta: Saltillo i Parras, aby zamiar Santany zniweczyć; ten ostatni stał jeszcze o kilka mil od Saltillo. Z obu stron spodziewano się ostatecznego rozstrzygnięcia przez walną bitwę w otwartym polu, i to z końcem grudnia.

Kongres amerykański odrzucił wniosek prezydenta, mianowania dla armii naczelnego wodza; przyjął zaś propozycję jego względem powiększenia armii nowym zaciąganiem dziesięciu pułków.

Santana został od nowego kongresu prezydentem rzeczypospolitej Meksykańskiej mianowany.

Hiszpanija.

Podług wiadomości z Madrytu z dnia 29. stycznia powiodło się prezydentowi izby deputowanych, panu Castro y Orozco przywieść do skutku skład ministeryjum, do którego on sam nie wstępuje. Prezydentem i ministrem spraw zagranicznych w tem nowem ministeryjum jest: Książę Sotomayor, margrabia Casa Irujo, dotychczasowy poseł w Londynie. Z niepodległych, to znaczy królowej Krysstynie nieprzychylnych moderadosów, których zwycięstwo odniesione za pomocą progressistów podczas wyboru prezydenta przywiodło do skutku ustąpienie ministeryjum Isturiza, zasiadają tylko dwaj w nowym gabinecie.

Wielka Brytania i Irlandya.

Całe posiedzenie izby niższej na dniu 4. b. m. zabrał lord B e n t i u c k rozwinieniem swego wniosku do bilu względem zakładania kolei żelaznych w Irlandyi, a to tak dla udarowania tego kraju korzyściami tych kolei, jakoteż aby robotnikom nastreczyć zatrudnienie. Główne zarysy tego wniosku są takie: Upoważnić rząd, aby sumę 16 milionów wyznaczył wprost ze skarbu, albowież wydał obligacje skarbowe, albo nareszcie pożyczkę na ten cel zaciągnął; a suma ta ma być dawana Irlandyi w kształcie pożyczki na zakładanie kolei żelaznych. Wszelkie przez parlament sankcjonowane towarzystwa do zakładania kolei żelaznych w Irlandyi, mogą z tegoż funduszu brać pożyczkę. Rząd ma nad tem czuwać, aby przedsiębiorcy płacili robotników tygodniowo i to w gotowiznie, i prócz tego aby dla nich w pobliżu budujących się kolei tymczasowe pomieszkania wystawiali. Pożyczone sumy będą na tych kolejach zahipotekowane, i muszą być odpłacane w przeciągu 30 lat od otworenia kolei; procenty mają być półrocznie płacone, i to w tej wysokości, jaka będzie stopa procentowa obligacyj skarbowych na ten cel wydanych. Jeźliby które z towarzystw nie było w stanie zobowiązaniom swoim zadość uczynić, w takim razie Rząd ma wziąć na siebie dokończenie kolei, a potem ją ma sprzedać. Po przymówieniu się kilku mowców to za tym bitem, to przeciw niemu, zezwoliła izba na pierwsze jego odczytanie. Lord R u s s e l l oświadczył iż dopiero przy wniesieniu tego bilu do drugiego odczytania, zdanie swoje w tej mierze izbie wyłuszczy,

Z przedłożonego parlamentowi na żądanie pana H u m e sprawozdania okazuje się, że sumy w kapitałach i procentach na rachunek rosyjsko - holenderskiej pożyczki, które Anglija podczas zawarcia pokoju podjęła się płacić, i które dotychczas Rosyi zapłaciła, wynoszą 40,403,750 złotych. Suma, którą Anglija jeszcze Rosyi jest dłużna, wynosi 17½ miliona złotych.

Dziennik *Morning - Chronicle* zapewnia, że dyplomatyczną korespondencyję o zaślubieniach hiszpańskich należy teraz za skończoną uważać, gdyż ostatnia pana Guizota depesza jest tego rodzaju, iż angielski minister bynajmniej na nią odpowiadać niepotrzebuje

Francya.

Jakśmy już nadmienili, toczono dalej na posiedzeniu izby deputowanych d. 4. lutego obrady nad sfem 2. adresu odpowie-

dzi. Mowa Thiersa o stanie rzeczy zabrała całe posiedzenie. Skreślił on naprzód w ogóle ten stan jak następuje: »Przez ubolewania godny wypadek Krakowa oddzieliła się Francya od mocarstw stałego ładu a przez hiszpańskie zaślubienia poróżniła się z Angliją, tak, że odosobnienie, któreśmy jej przed kilku laty, jako przemijającą politykę, jako godny środek powrota do rady europejskich mocarstw zalecali, a które owocnesny rząd jako zupełnie niestosowne odrzucił, teraz z przymusu jest polityką Francyi. Dodajmy do tego nieurodzaj krajowy, którego wprawdzie nikt niezawinił, połączony z finansowym stanem, który ktoś zawinił, tedy wewnętrzne położenie Francyi jest tak nieszczęśliwe, jak wewnętrzne.« Pan Thiers rzekł dalej, że z początku niechciał mówić, by pomienionego położenia nieobciążać, ale teraz musi mówić, niedłatego jakoby starał się o posadę ministra spraw zagranicznych — już dawno rzekł się wszelkich myśli tego rodzaju — lecz dlatego, aby zarzutu słabości na siebie nie sięgnął. Co się dotyczy zaślubień hiszpańskich, tedy pochwała on zaślubienie królowej z Infantem Don Francisco de Asis, ale zaślubienie księcia Montpensier z Infantką było podług jego zdania z wielką szkodą połączone, było zawczesne i jeszcze bardziej utrudni terażniejszy stan rzeczy. Interes Francyi wymaga takiego stosunku do Hiszpanii, aby ta ostatnia zawsze wstrzymywaną była od zostania nieprzyjacielem Francyi; gdy Francya stanie do boju nad Renem, a oraz w Hiszpanii ma nieprzyjaciela, wtedy będzie wzięta we dwa ognie. A więc polityka Francyi ku Hiszpanii musi być przyjacielską. Atoli w charakterze hiszpańskiego narodu głównym znamięm jest wielki wstręt przeciw obcemu mieszaniu się. Azatem Francya musi na tem poprzestać, aby w Madrycie koniecznie żadna dla Francyi nieprzyjacielska polityka nie panowała; nad ten zakres niepowinna żadnego w Hiszpanii wywierać wpływu; najgorszym zaś środkiem wywierania w Hiszpanii wpływu, są zaślubienia, co już za Ludwika XIV. dostatecznie się okazało. Po rewolucyi lipcowej duch wolności w Hiszpanii przyłączył się ściślo do Francyi; przez powszechną opinię w obu krajach powstały wspólne interesa i wspólne powinności. Ale Francya nie dała skutecznej swęj pomocy przeciw anty-rewolucyi Karlistów, gdy ja Hiszpanija o to prosiła. Cóż teraz począć z temi zaślubieniami? Od Bajony aż do Radyxu głównym zarzutem przeciw królowej Krystynie jest to, że ona jest narzędziem polityki francuzkiej. Również mało albo je-

szcze mniej dokazałby książę Montpensier dla Francji. Owoż czuł to rząd i dlatego odwołał z Hiszpanii księcia Montpensier z młodą jego małżonką. Przeszło więc skutki tego zaślubienia są udaremnione. Ale one są także niebezpieczne. Nie ma on za niezbite dowodów, które na Utrechckim traktacie się opierają, ale połóżmy, iżby królowa pozostała bezdzietna, tedy przeciw pokój byłby narażony na niebezpieczeństwo. A więc wykonano akt nadaremny i niebezpieczny, a za jaką cenę? Za angielskie przymierze, dla którego tak wielkie poniesiono ofiary. Jest on za angielskim sojuszem, ponieważ takowy pożyteczny jest dla postępu wolności w świecie, bo jest najlepszą niepodległości państw rękomią. Właśnie teraz zagrożona jest przez trzy mocarstwa granica Francji w Szwajcaryi; właśnie teraz upadają ostatnie szczątki Polski, a tem samem wolności i niepodległości innych państw grozi blizkie niebezpieczeństwo. Dla tego niech Francja staje na czele tych narodów, które o swoją wolność i niepodległość są zazdrosne. Nie przez propagandę, bo Francja nie jest wyzwaną żadnym Pilnickim kongresem; nie przez podboje, którychby on nieprzyjął, i choćby Francji monarchiję świata ofiarowano; najlepszą polityką dla Francji jest raczej światłe ochranianie wolności i niepodległości państw pomienionych. Prawdziwy sojusz dla Francji jest możebny tylko z narodem angielskim, którego serca biją w jedności z francuzkami. A takowy sojusz jest możebny bez ofiar, pomimo dawniej zawiści. Teraźniejszy gabinet popelnia ten błąd, że wyłącznie zostaje z tozysami w przyjaźni, a uchyla się od whigów. Błędem jest także to, że nieprzewidział wcielenia Irakowa. Mowca przechodził w końcu położenie całego świata, dodawał Ojcu świętemu odwagi do dzieła reformy w państwie papieżkiem, a w końcu rzekł: Francja zdoła wszędzie więcej popierać powszechnie ludzkie zamiary, gdy jest z Angliją połączona; tak w Szwajcaryi, w Niemczech, jako też w Polsce.

Journal des Debats mówi o powyższej mowie pana Thiersa: »Zapowiadano nam, że pan Thiers natarczywie, prawdziwie z zaciętością wystąpi. Mówiono, że wraz z sobą i pana Guizota do upadku pociągnie, a słupy pałacu Bourbonów się zatrzęsą. Byliśmy przygotowani na burzę; a z tego wszystkiego nie ma nic. Od początku aż do końca swęj długiej mowy, okazywał pan Thiers, uznajemy to z przyjemnością, największą przyzwolnością i umiarkowaniem. Uwaga ta nie jest złościwością z naszej strony. Pan Thiers liczy dość

świątecznych momentów w swoim parlamentowem życiu; żywość i odwaga są mu właściwe, to znaczy, że one są w jego naturze. A więc jeżeli jest umiarkowany, tedy chce nim być.»

Dziennik *Toulonnais* mówi, że angielskie handlowe okręty przywożą ciągle wielką ilość broni i amunicji na hiszpańskie wybrzeża, i że dobrzeby uczynił rząd francuzki, gdyby na hiszpańskie wody posłał kilka okrętów dla dawania baczności na ten manewr.

Już teraz wiadomy jest skład wielkiej e wolu cyjnej eskadry, z którą wiceadmirał książę Joinville pod wiosnę odpłynie z Tuluonu na morze. Pomieniona eskadra składa się z trzech liniowych okrętów o 120 armatach, *Souverain*, *Ocean* i *Friedland*, z dwóch o stu działach, *Jemappe* i *Hercule*, z dwóch o dziewięćdziesięciu działach, *Inflexible* i *Jena*, i z jednego o osmdziesięciu armatach, *Jupiter*. Oprócz tego kilka parostatków towarzyszyć będzie tej flocie, która w ogóle 9000 okrętowego wojska i 860 armat będzie miała na swym pokładzie.

Dziennik *Akhbar* z dnia 26. stycznia donosi, że generał *Cavaignac* z bardzo pomyslnym skutkiem zakończył swą wyprawę przeciw niespokojnym pogranicznym plemionom prowincji Oranu. Francuzka końnica dopędziła tych plemion i zmusiła je do potyczki, w której zupełną klęskę ponieśli. Wielu jeńców i 40,000 sztuk bydła pozostało w ręku Francuzów.

Prusy.

W Poznaniu czytano dnia 1go b. m. na rogach ulic następujące obwieszczenie: »Dnia 9. stycznia r. b. konny żandarm *Komorkiewicz* z Rogoźna, postrzegł w pobliżkiej wiosce Studzińcu, nieznanego człowieka w odzieży chłopskiej, palącego fajkę na drodze. Chcąc mu to zganić, żandarm poszedł za onym nieznanym do tamtejszej karczmy, a gdy tenże wydał mu się podejrzanym, zażądał od niego papierów legitymacyjnych. Nieznajomy podał paczkę papierów. Żandarm oświadczył, że te nie są dostateczne, i że będzie zmuszony odprowadzić go do Rogoźna, jeżeli się dokładniej nie wylegitymuje. Nieznajomy przechadzał się z tyłu żandarma przetrząsającego papiery, wydobyl nagle Pistolet z kieszeni, i w oddaleniu trzech kroków strzelił do żandarma; ten trafiony w głowę upadł na ziemię. Nieznajomy, po spełnieniu tego czynu, wystrzeliwszy dla swęj obrony z drugiego pistoletu do nacierających nań chłopów, i nie zraniwszy nikogo, wybiegł z karczmy i uciekał przez pole do poblizkiego lasu. Tutaj, zniszczywszy naprzód papiery, które ukrył

przed żandarmem, schwytanym został przez ludzi, którzy go ścigali, usiłując jeszcze bronić się z pistoletem w jednej, a z dwoma pistoletami w drugiej ręce. Pojmanego, odprowadzono do Rogoźna. — Żandarm Komorkiewicz umarł z odebranej rany dnia 17go stycznia r. b. — Sprawca, polski emigrant, podobno rodem z Warszawy, nazywający się Antoni Bobiński, członek paryzkiego towarzystwa demokratycznego, a od 4go stycznia r. b. przebywający w W. Księstwie Poznańskim, w celu rozszerzenia zamiarów tegoż towarzystwa do przywrócenia Polski dążących, został na zasadzie najwyższego dekretu gabinetowego z dnia 7. marca 1846 przez niżej podpisanego komenderującego generała, na dniu 23. stycznia r. b. pod sąd wojenny oddanym. Sąd ten, »z powodu popełnionego w W. Księstwie Poznańskim morderczego zamachu z bronią w ręku na ajenta władzy« skazał go dnia 30. stycznia r. b. jednoznacznie na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok ten potwierdzony przez niżej podpisanego generała komenderującego, dzisiaj publicznie wykonanym został.

W Poznaniu dnia 1. lutego 1847.

Jenerał komenderujący piątym korpusem
(podpis.) Colom b. a

NOWINY.

Z prawdziwą pociechą dowiadujemy się, jak w różnych miejscach naszego kraju, dobroczynne usiłowania bieżną w pomoc coraz bardziej wzmagającej się potrzebie bliźnich. I tak, gdy w Sanockim przez zupełne chybienie ziemniaków i kilkoroczne nieurodzaje, uędba klas uboższych graniczy ogłód prawie, a tłumy żebrzące cisną się do Sanoka, utworzyło się w tém mieście stowarzyszenie osób szlachetnie myślących, i zebrawszy dostateczny fundusz, by tenże wystarczył przez luty, marzec i kwiecień, te trzy najcięższe w roku miesiące, zaopatrują codziennie więcej niż 100 osób *zupą rumforcką*, rozdawaną między głodnych w obec c. k. Fizyka obwodowego i Przełożonych magistratu. Gdy dobrodziejstwo to nietylko na miejscowych ale i na obcych ubogich rozciągnięto, liczba codziennych stołowników wzrosła do 143 osób, i zapewne bardziej jeszcze się zwiększy, na co uczestnicy tego miłosiernego uczynku są już

przygotowani. Szanowny Starosta obwodu wraz z c. k. urzędnikami, niemniej i korpus oficerów miejscowej załogi, dali pierwsi dobry przykład, a za nimi przyczynili się i inni mieszkańcy do składek.

W Brzeżanach zaś towarzystwo kasynowe wyprawilo własnym kosztem dnia 14go b. m. świetny bal na fundusz miejscowego instytutu ubogich. Przeszło 120 osób miało udział w tej zabawie, której dochód przysporzył ubogim 166 zr. m. k.

W Wiedniu w c. k. typograficzno-jeograficznym zakładzie wyszła właśnie *mapa obwodu Krakowskiego*; na odwrotnej stronie umieszczony jest opis miasta i obwodu, wraz z poglądem historycznym, statystycznym i handlowym. (Egzemplarz na ćwiartce papieru sprzedaje księgarnia p. Milikowskiego po 6 kr. m. k.)

* * *

Nagła odwilż i silne wiatry opóźniają teraz bieg poczty. Wiedeńską pocztę odbieramy temi dniami we Lwowie o kilka a nawet o kilkanaście godzin później.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnej.)

Z Nowego Sącza, dnia 14. lutego. Widoki, że zboże bardziej drożać będzie, nie ziściły się dotąd; od kilku bowiem miesięcy stoi ono w jednej prawie cenie, a to w skutek dowozów ze wschodnich obwodów. Za korzec pszenicy płać tu 8 zr. 24 kr., żyta 7 zr. 36 kr. do 8 zr., jęczmienia 6 zr., owsa 3 zr. mon. kon. Ziemniaków nikt nie sprzedaje, bo wszyscy na wysadzenie chowają, co im jeszcze zostało. — Okowitej chociaż zapasów nie ma, dostać można taniej niż przedtem, to jest garniec po 1 zr. 24 kr. m. k. — Nasienie koniczu nie było poszukiwane na wysyłki do Hamburga; jednak temi czasy sprzedano do 1000 korey spekulantom z Białej na transport do Morawy i Wiednia, korzec po 19 zr. m. k. Zdaje się, iż nasienie to bardziej jeszcze z ceny spadnie, bo znaczne jeszcze partyje są na zbycie.

Wina z ostatniego brania na Hegiali nie wypadły tak dobrze jak się spodziewano: kilkudniowy deszcz podczas zbiorów zaszkodził wiele. Obfitość jest mierna; a jakość średnia. *Mastazów* zaś, to jest grubszych win, jest więcej niż ordynaryjnych stołowych.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 8. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

(Dodat. nadz.)

473.

Bekanntmachung

für das fünfte galizische

Vereins - Wettrennen,

am 1. July 1847,

und den darauf folgenden Tagen.

I.

Vereinspreis.

Für das 1te Pferd 300 fl. C. M., das 2te 100 fl. C. M. und die Einlagen.

Stutten, Wallachen und Hengste im Jahre 1843 im Galizien geboren, — 600 B. Kfstr.; Gewicht 110 B. Pfund; Hengste 3 Pfund mehr; Einlage 20 fl. C. M. p. p. Drei Pferde dreier Eigenthümer müssen starten, oder kein Rennen.

II.

Vereinspreis.

Das 1te Pferd 300 fl. C. M., das 2te 100 fl. C. M. und die Einlagen.

Stutten, Wallachen und Hengste, im Jahre 1842 in Galizien geboren, — 1000 B. Kfstr.; Gewicht 110. B. Pfd.; Hengste 3 Pfd. mehr. Einlage 20 fl. C. M. p. p. Drei Pferde dreier Eigenthümer müssen starten, oder kein Rennen.

III.

Vereinspreis.

Das 1te Pferd 300 fl. C. M.; das 2te 100 fl. C. M. und die Einlagen.

Stutten, Wallachen und Hengste, jeden Alters in Galizien geboren. — 1500 Wiener Kfstr.,

	(für 4jährige	100 B. Pfd.
Gewicht	(„ 5 „	112 „ „
	(ältere	120 „ „

Hengste drei Pfund mehr. Der Gewinner eines Vereinspreises früherer Jahre für jeden Preis um 3

UWZADOMIENIE

o piątym galicyjskich

wyścigach konnych,

mających odbyć się

we Lwowie 1. lipca 1847,

i w dniach następujących.

I.

Nagroda Towarzystwa.

Pierwszy koń 300 zlr. m. k.; drugi koń 100 zlr. m. k. i stawki.

Klaczce, walachy i ogiery w Galicyi urodzone w roku 1843, meta 600 sążni wiad., waga 110 funtów wiad., ogiery o 3 funty więcej; stawka 20 zlr. m. k. pp. Start. 3 konie trzech właścicieli, albo niema biegu.

II.

Nagroda Towarzystwa.

Pierwszy koń 300 zlr. m. k.; drugi koń 100 zlr. m. k. i stawki.

Klaczce, walachy i ogiery w Galicyi urodzone w roku 1842., meta 1000 sążni wiad., waga 110 funtów wiad.; ogiery o 3 funty więcej; stawka 20 zlr. m. k. pp. Start. 3 konie trzech właścicieli, albo niema biegu.

III.

Nagroda Towarzystwa.

Pierwszy koń 300 zlr. m. k.; drugi koń 100 zlr. m. k. i stawki.

Klaczce, walachy i ogiery w Galicyi urodzone jakiego bądź wieku; meta 1500 sążni wiad.,

	(4roletnich	100 funt. wiad.
waga dla	(5cio „	112 „ „
	(starszych	120 „ „

ogiery o 3 funty więcej; koń, który otrzymał nagrodę Towarzystwa w pierwszych latach kurso-

3 Pf. mehr. Einlage 20 fl. C. M. p. p. Drei Pferde müssen starten, oder kein Rennen.

IV.

Sweep - Stakes.

Proposition des Grafen Ladislaus Rozwadowski.

Pferde des Inn- und Auslandes im Jahre 1844 geboren. — 600 B. Kftr. Gewicht 100 B. 3 Pf.; Hengste 3 Pf. mehr. Einlage 50 Dukaten ohne Keugelb, nur das Umstehen des Pferdes befreit von der Einlage. Die Reiter im Land geboren, fünf Subskribenten oder kein Rennen.

Haben unterschrieben:

- Thaddäus v. Żebrowski (Schimmelhengst nach (Janczar und Perla.
- Graf Ladislaus Rozwadowski, (Fuchsstutte nach Lightfol und Starch.
- » Ladislaus Dzieduszycki, (Schimmelstutte nach (Bagdad u. Jaszczurka gniada.
- » Julius Dzieduszycki, (Hengst oder Stutte (nach Bagdad und Jaszczurka siwa.
- Mathias v. Borowski, (Stutte nach Gody und (Mirza.
- Anton v. Mysłowski,

Für dieses Rennen haben eine besondere Wette unterschrieben zu 50 Dukaten:

- Graf Ladislaus Rozwadowski.
- Thaddäus v. Żebrowski.

I.

Proposition des Herrn Anton v. Mysłowski, für das Jahr 1847 — 1848.

Einlage 1000 fl. in C. M. Ein jeder Gestütsinhaber kann zum alljährigen Wettrennen eine beliebige Anzahl trenirter oder untrenirter Pferde forführen, diese müssen aber nach galizischen Stuten (nach Hengsten beliebiger Abkunft) sein. Derjenige Gestütsinhaber, aus dessen Gestüts die größte Anzahl der Pferde die größte Zahl der Wetten gewinnen wird, zieht alle Einlagen pr. 1000 fl. C. M. ein. Subskriptionschluss 1. April. Die Einlage ist 24 Stunden nach der Unterschrift in die Vereinskasse zu erlegen. Die Distanz und das Gewicht wird mittelst Program bekannt gegeben werden.

wych za każdą wygraną o 3 funty więcej; stawka 20 zlr. m. k. pp. Start. 3 konie trzech właścicieli, albo niema biegu.

IV.

Sweep - Stakes.

Propozycja Władysława hrabi Rozwadowskiego.

Konie gdzikolwiek w roku 1844 urodzone; meta 600 sążni więd.; waga 100 funt. więd.; ogierzy o 3 funty więcej; stawka 50 czerw. złot. bez odstępnego; śmierć tylko konia uwalnia od stawki; jeździec w kraju urodzony. Pięciu subskrybentów, albo niema biegu.

Podpisali i mianowali:

- Żebrowski Tadeusz, (ogiera siwego po Jan- (czarze z Perły.
- Rozwadowski Władysław (klacz kasztanową (hrabia, (po Lightfol z Starch.
- Borowski Maciej, (klacz po Godym (z Mirzy.
- Dzieduszycki Władysław (klacz szpakową po (hrabia, (Bagdacie z Jaszczur- (ki gniadój.
- Dzieduszycki Juliusz (klacz albo koń po (hrabia, (Bagdacie z Jaszczur- (ki siwój.
- Mysłowski Antoni.

Z osobna na ten wyścig zakład o 50 czerw. złotych każdy, podpisali:

- Rozwadowski Władysław, hrabia.
- Żebrowski Tadeusz.

I.

Propozycja Wielmoż. Antoniego Mysłowskiego, na r. 1847 — 1848.

Stawka 1000 zlr. od konia. Każdy właściciel stada może na coroczne wyścigi przyprawić dowolną liczbę koni, trenowanych lub nietrenowanych, byle tylko były urodzone po klaczach galicyjskich, po ogierach jakiegokolwiek pochodzenia. Właściciel stada, z którego największa liczba koni wygra każdego roku największą liczbę biegów, otrzyma wszystkie stawki po 1000 zlr. m. k. — Coroczny termin subskrypcyj do 1go kwietnia. Od chwili podpisania propozycji, każdy we 24 godzin złoży stawkę do kasy Towarzystwa Wyścigów konnych. Meta i waga oznaczona będzie programem.

II.

Proposition des Herrn Anton v. Mysłowski, für das Jahr 1847.

Einlage 500 fl. C. M. — 1000 W. Klasten. Drei Subskribenten oder kein Rennen. Alle in Lemberg befindlichen Pferde kleinerer Gattung (Pony) gegen den 13 Faust hohen Pony des Proponenten. Es werden auch jene Pferde zum Rennen zugelassen werden, welche die Höhe von 15 auch 16 Faust reichen. Das Gewicht der Reiter vom Proponenten, wird derselbe am Tage des Rennens bestimmen, und diesem muß das Gewicht des Gegners gleich kommen. Ein Pferd, das um eine Faust höher ist, als der Pony des Proponenten d. i. um 4 Zoll, kann mit demselben Gewicht laufen. Ein jedes Pferd, welches die Höhe vom 14 Faust übersteigt, bis 14 Faust 1 Zoll um 15 W. Pfund mehr. Pferde hingegen, welche auch die Größe von 14 Faust 1 Zoll übersteigen, haben nach englischer Sitte für jeden Zoll übersteigender Höhe 7 Pfd. mehr zu tragen. Die Wahl des Reiters des Proponenten nach belieben; des Gegners hiesländiger Reiter. Pferde nach galizischen Stutten. Subskriptionschluß 1. April. Die Einlage ist bei Unterschrift der Proposition in die Vereinskasse zu erlegen. Nur mit Verlust der Einlage kann zurückgezogen werden. Der Tod des Pferdes befreit vom Rennen.

III.

Proposition des Herrn Anton v. Mysłowski, für das Jahr 1847.

Einlage 500 fl. C. M. — 1000 W. Klasten. Allen Subskribenten wird gestattet gegen vier Pferde aus dem Gestüt des Proponenten, aus der Mitte aller in Lemberg befindlichen inländischen d. i. nach galizischen Stutten (Hengste beliebiger Abkunft) erzeugten, trenirten oder untrenirten Pferden, vier der besten Renner zu wählen.

Drei Pferde des Proponenten werden durch dessen hiesländigen Durichen, das vierte durch Einen freier Wahl geritten. Dieser Bestimmung sind auch die Gegner unterworfen. Dessen Pferde in größerer Zahl zuerst den Hauptdistanzpeiler erreichen, dem gebührt die ganze Einlage. Wenn eine gleiche Anzahl der Pferde beider Theile zugleich den Distanzpeiler erreichen sollte, so wird das Rennen entweder gleich, oder in der Zeit, die der Proponent an demselben oder folgenden Tage bestimmt, wiederholt. Der Proponent behaltet sich vor, den Tag zum Abreiten zu bestimmen. Subskriptionschluß am 1. April. Die Einlage ist binnen 24 Stunden nach der Unterschrift

II.

Propozycyja Wielmoż. Antoniego Mysłowskiego, na r. 1847.

Stawka 500 zlr. m. k. Meta 1000 sążni więd. Trzech subskrybentów, albo niema biegu.

Wyścig kucem 13tej miary, z kazdej miary we Lwowie znajdującym się koniem. Waga kuca oznaczy się w dzień wyścigów, do której waga przeciwnika ma się stosować. Koń wyższy od kuca Proponenta o całą miarę t. j. o 4 cale, biegać może z tą samą wagą. Koń przechodzący czternastą miarę, do czternastej miary i cal, nosić ma o 15 funtów więd. więcej. Wszystkie zaś konie przechodzące 14tą miarę i cal, podług zwyczaju w Anglii przyjętego, za każdy cal przenoszący wielkość konia Proponenta, o 7 funtów więcej. Wybór jeźdźca zostawia sobie Proponent do woli; przeciwnika zaś jeździec ma być tutejszy krajowy. Konie, po klaczach w Galicyi urodzonych.

Termin subskrypcyi do 1go kwietnia; stawka ma być przy podpisie złożona do kasy Towarzystwa Wyścigów Konnych. Śmierć tylko zapisanego konia, uwalnia od biegu.

III.

Propozycyja Wielmoż. Antoniego Mysłowskiego, na r. 1847.

Stawka 500 zlr. m. k.; meta 1000 sążni więd.

Ze wszystkich koni trenowanych lub nietrenowanych będących we Lwowie, byle te tylko były w Galicyi urodzone po klaczach krajowych, a po ogierach jakiegobądź pochodzenia, wolno subskrybentom wybrać z różnych stad cztery konie najlepsze do biegu, przeciw czterem koniom ze stada Proponenta. — Ze czterech koni Proponenta trzy będą jeżdżone przez własnych żokiejów, ludzi krajowych; na 4tym zaś jeździec dowolnego wyboru. Równie trzy konie ze strony przeciwnej muszą być jeżdżone przez ludzi krajowych, należących do właściciela wybranych koni, a czwarty do woli. Waga równa; z której strony więcej koni przybędzie najprzód do mety, ta wygrywa zakład. Gdyby równa ilość koni z każdej strony razem przybyła do mety, powtórzenie biegu nastąpi natychmiast lub w czasie, jaki Proponent wyznaczy w tymże samym, lub następnym dniu oberze. Proponent zastrzega sobie wolny wybór dnia i godziny do tego wyścigu. Termin subskrypcyi do

in die Vereinskasse zu erlegen. Der Rückzug ver-
wirkt die Einlage.

IV.

Proposition des Herrn Anton v. Mys- łowski, für das Jahr 1847.

Dreijährige Pferde. Einlage 1000 fl. C. M.;
1000 B. Kistr. Drei Subskribenten oder kein Ken-
nen. Reiter hierländige den Pferdeigenthümern gehö-
rige Leute, — gleiches Gewicht. Jedem steht das Recht
zu, für dieses Rennen aus welchem immer Gestütze
Galiziens zu drei, im Jahre 1844 nach galizischen
Stutten (Hengsten welcher immer Abkunft) geboren,
vorzuführen. Nicht das erste Pferd gewinnt die ganze
Einlage, sondern die größte Anzahl der zuerst und
zunächst an den Hauptdistanzposten angekommenen
Pferde eines Gestütthinhabers. Subskriptionschluss 1.
April. Die Einlage ist am Tage der Subskription
in die Vereinskasse zu erlegen.

Das Rennen der Pferde und die Beibringung
der Ausweisdokumente für die drei ersten Ren-
nen hat bis **8. Juni 1847** unfehlbar zu ge-
schehen, weil auf spätere Einsendungen keine
Rückficht genommen werden wird.

Es wird gleich wie in den verfloffenen Jahren
nach Beendigung der hier angekündigten Rennen, die
Rennbahn für alle Pferde welche 24 Stunden vor-
her angemeldet wurden, geöffnet; auch bleiben die
Bestimmungen, welche bei dem Anmelden der Pferde
zu beobachten sind, dieselben, wie man solche bereits
in den vorigen Jahren kundgegeben hat.

Vom Ausschusse des galizischen Wettrennen = Vereins.

Lemberg am 1. Februar 1847.

1go kwietnia. Stawka ma być 24 godzin po sub-
skrypcyi do kasy kursowej złożona. Z cofnięciem
konja, traci się stawkę.

IV.

Propozycyja Wielmoż. Antoniego Mysłowskiego, na r. 1847.

Trzyletnie konie.

Stawka 1000 zlr. m. k., meta 1000 sążni więd.,
waga równa; jeździec, człowiek krajowy należą-
cy do właściciela konia. Trzech subskrybentów, al-
bo niema biegu.

Ze wszystkich stad galicyjskich każde ma pra-
wo ze swego stada przyprowadzić do tego wy-
ścigu po trzy koni, trzylatki w roku 1844 uro-
dzone, po klaczach galicyjskich a po ogierach ja-
kiegobądź pochodzenia. — Nie najpierwszy koń,
ale największa każdego właściciela stada naj-
pierwej do mety przybywająca ilość koni, wygry-
wa całą stawkę. — Termin subskrypcyi do 1go
kwietnia; stawka ma być złożona 24 godzin po
subskrypcyi.

Wydział uprasza aby imiona i rodowód koni,
które będą miały udział w pierwszych trzech bie-
gach, również kolor ubrania jeźdźca, w kancela-
ryi kursowej we Lwowie najpóźniej **do dnia
8go czerwca** do wpisania podane były; gdy
dla porządku niedozwornie ustanowiono: że tylko
oznaczone tego dnia konie, do wyścigów przypu-
szone będą.

Jak w przeszłym tak i w tym roku po skoń-
czonych biegach arena otwartą będzie dla wszy-
stkich koni, które 24 godzin przedtem podane
będą; przy podawaniu właściciela onych oświad-
czyć mają nagrodę, metę i wagę, oraz zapłacić
od konia 2 zlr. m. k. do kasy Towarzystwa.

Od Wydziału galicyjskiego Towarzystwa wyścigów konnych.

We Lwowie dnia 1. lutego 1847.

